

Henryk Pielka

Katedra Nauk Pedagogicznych
Politechniki Koszalińskiej

NOWOŻEŃCY O WŁASNYM MAŁŻEŃSTWIE I RODZINIE

1. Wprowadzenie

W kontekście dokonujących się współcześnie przemian społecznych, pojawienia się nowych potrzeb człowieka, pogłębia się znaczenie małżeństwa jako instytucji, wzrasta jego rola, a nade wszystko postępuje personalizacja tego związku. Istota owej personalizacji najpełniej wyraża się w stwierdzeniu, że „być szczęśliwym w małżeństwie nie oznacza stać się szczęśliwym, lecz czynić się (sprawiać się) szczęśliwym”¹. Oznacza to, że szczęście małżeńskie partnerów związku małżeńskiego nie jest czymś raz danym, ale opierając się na ich osobowych wartościach musi się ciągle rozwijać, ciągle na nowo stawać, słowem samorealizować, co stanowi poważne zadanie.

Małżeństwo jest legalnym, względnie trwałym związkiem kobiety i mężczyzny powołanym w celu wspólnego pożycia, współpracy dla dobra rodziny – wychowywania dzieci oraz wzajemnej pomocy i czerpania wzajemnej satysfakcji emocjonalnej². Na ile cele te będą zrealizowane zależy to od struktury związku, odporności na działające siły dośrodkowe (prawo, tradycja, religia, wpływy rodzicielskie) i odśrodkowe, rozbijające małżeństwo (rozczarowanie partnerem, trudności finansowe, przemoc, bezrobocie, trudności w wychowaniu dzieci, lekceważenie instytucji małżeństwa i wiele innych). A nade wszystko zależy to będzie od przygotowania ludzi do prawidłowego doboru partnera na współmałżonka, bowiem osoby wstępujące w związek małżeński zazwyczaj większą wagę przywiązują do zaspokojenia swoich doznań zmysłowych niż zastanawiają się nad przydatnością kandydata do rozwiązywania trudnych problemów dnia codziennego. Następnie od

¹ J. Rostowski. Zarys psychologii małżeństwa. Warszawa 1987, s. 11.

² Z. Tyszka. Socjologia rodziny. Warszawa 1979, s. 77.

przygotowania do współżycia z drugim człowiekiem, prowadzenia gospodarstwa domowego oraz umiejętności pielęgnacji, sprawowania opieki i wychowania dzieci. Aby więc małżeństwo było udane trzeba dużo o nim wiedzieć, słowem trzeba być dobrze przygotowanym do życia w tym związku. W przeciwnym przypadku trwałość małżeństwa często zostaje zagrożona. Dowodem tego są liczne rozwody i separacje. I tak: w roku 1994 przeprowadzono 31,6 tysięcy rozwodów, co przy liczbie 207,7 tysięcy zawartych małżeństw tego samego roku stanowiło 15,2%. W województwie koszalińskim doszło do 0,5 tysiąca rozwodów, co przy liczbie 2,8 tysięcy zawartych małżeństw stanowiło 17,8% nieudanych małżeństw³.

Małżeństwo jest załączkiem rodziny. Przygotowanie młodych ludzi do rodzicielstwa powinno odbywać się w tym samym czasie co przygotowanie do małżeństwa. Polega ono na uświadamianiu wielkiej odpowiedzialności za powołanie nowego człowieka na świat, wzbudzeniu gotowości do podjęcia związanych z tym obowiązków opiekuńczo-wychowawczych i świadomości, że „małżeństwo przez nich zawarte jest w pełni udane i ma wszelkie szanse trwałości”⁴.

Podstawą zaprezentowanych rozważań stały się wyniki badań empirycznych prowadzonych w latach 1995 - 97 na terenie województwa koszalińskiego. Analizie pedagogicznej poddanych zostało 300 par nowożeńców. Zgodnie z określeniem, że nowożeńcy to „para małżeńska bezpośrednio lub niedługo po ślubie”⁵ zastosowano następujące kryteria doboru: 1 – okres wspólnego życia wynosił co najmniej trzy miesiące; 2 – związek został zawarty po raz pierwszy; 3 – partnerzy byli zdrowi fizycznie i psychicznie, gdyż choroby somatyczne i fizyczne z reguły przesądzają o niskiej jakości współżycia partnerów.

Przyjęcie wymienionych kryteriów doprowadziło do ujednoczenia grupy badanej.

Wiek nowożeńców mieścił się w granicach od 16 do 35 lat. Dane zawiera tabela 1.

Tabela 1

Wiek nowożeńców w %

	Grupy wieku				Ogółem
	16-20	21-25	26-30	31-35	
Mężczyźni	10,0	75,0	10,3	4,7	100,0
Kobiety	21,7	64,7	8,0	5,6	100,0

³ Mały Rocznik Statystyczny GUS. Warszawa 1995, s. 51.

⁴ M. Kozakiewicz. Małżeństwo niemal doskonałe. Warszawa 1973, s. 125.

⁵ Słownik języka polskiego, pod red. Mieczysława Szymczaka. Warszawa 1978, s. 398.

Tabela 2

Wykształcenie nowożeńców w %

	Wykształcenie				Ogółem
	podstawowe	zasadnicze zawodowe	średnie	wyższe	
Mężczyźni	1,6	45,0	38,7	14,7	100,0
Kobiety	3,7	24,3	64,0	8,0	100,0

Dane dotyczące wykształcenia osób badanych zawiera tabela 2.

Najliczniejszą grupę wśród mężczyzn stanowili osobnicy z wykształceniem zasadniczym zawodowym, a w grupie kobiet dominowało wykształcenie średnie. Liczba kobiet z wykształceniem podstawowym przewyższała mężczyzn w tej grupie. Natomiast mężczyzn z wykształceniem wyższym było prawie dwukrotnie więcej niż kobiet.

Niewątpliwy wpływ na pożyście małżeńskie wywiera poziom wykształcenia męża i żony. Znaczne dysproporcje w tym względzie często zagrażają trwałości związku. Poziom wykształcenia w poszczególnych parach ilustrują dane zawarte w tabeli 3.

Tabela 3

Poziom wykształcenia w parach w %

Wykształcenie		Liczba par
mężczyźni	kobiety	
podstawowe	podstawowe	1,3
zasadnicze zawodowe	podstawowe	1,0
zasadnicze zawodowe	zasadnicze zawodowe	63,7
średnie	zawodowe	1,7
średnie	średnie	27,7
wyższe	zawodowe	0,6
wyższe	średnie	0,6
wyższe	wyższe	3,4

W świetle wyników badań większość osób zawarło związki małżeńskie z partnerami, których poziom wykształcenia jest taki sam lub podobny do ich własnego. Od poziomu wykształcenia partnerów w głównej mierze uzależniony jest status społeczny, zawodowy i ekonomiczny. Podobieństwo pod względem wykształcenia korzystnie wpływa na rozwój i funkcjonowanie małżeństwa, ponieważ małżonkowie najczęściej preferują podobne wartości, są zwolennikami tych samych celów i mają o wiele więcej wspólnych płaszczyzn, na

których się integrują wzajemnie. Osoby z niższym wykształceniem (szczególnie kobiety) zawarły związek małżeński w wieku o wiele młodszym, niż osoby z wyższym lub średnim wykształceniem.

Wskaźnikiem wielu parametrów określających przede wszystkim sytuację materialną, intelektualną, a także społeczną, w której przychodzi funkcjonować małżeństwu jest fakt przynależności do określonej warstwy społecznej.

Pochodzenie społeczne nowożeńców ilustruje tabela 4.

Tabela 4

Pochodzenie społeczne nowożeńców w %

Badani	Pochodzenie			Ogółem
	inteligenckie	robotnicze	chłopskie	
Mężczyzna	34,3	53,7	12,0	100,0
Kobieta	54,0	35,7	10,3	100,0

W grupie kobiet dominowały osoby pochodzące z rodzin inteligenckich, a mężczyźni wywodzili się głównie z rodzin robotniczych. Niewielkie różnice wystąpiły w pochodzeniu chłopskim.

Nie zanotowano występowania poważniejszych dolegliwości somatycznych, natomiast nerwowość, szczególnie u kobiet, sygnalizowało 3,7% osób.

Jednym z warunków dobrego funkcjonowania małżeństwa jest posiadanie własnego mieszkania. I tak 63,3% nowożeńców nie posiadało własnego mieszkania, 12,5 par wynajmowało mieszkania sublokatorskie.

Brak mieszkania pozbawia małżonków możliwości samodzielnego gospodarowania, wspólnego przeżywania sukcesów i niepowodzeń dnia codziennego, a ponadto zakłóca ich intymność i prowadzi niejednokrotnie do konfliktów. Nowożeńcy mieszkający w domu rodziców stają wobec trudnego zadania jednoczesnego budowania swego małżeństwa i układania stosunków z rodzicami i teściami z nowej pozycji nie tylko dzieci, ale i dorosłych partnerów. W takiej sytuacji życie nowożeńców zostaje silnie zakłócone.

Życie małżeńskie we własnym mieszkaniu rozpoczęło 24,2% osób. Pracę posiadało 88,2% osób (w tym więcej mężczyzn niż kobiet), a 11,8% było bezrobotnych.

2. Oczekiwania nowożeńców od małżeństwa

Podstawą małżeństwa jest wspólna wizja dwojga ludzi obejmująca to, co ich połączyło oraz to, jak widzą swoją przyszłość jako para a później rodzina.

Partnerzy mogą być zgodni w swoich poglądach na małżeństwo od samego początku lub podstawa ich związku tworzy się stopniowo. Jeśli kobieta

i mężczyzna są dobrani, to małżeństwo pomaga im kształtować wspólne wartości i oczekiwania. Natomiast nie będzie udane małżeństwo, w którym partnerzy mają nie dające się pogodzić lub zmodyfikować oczekiwania i wymagania.

W literaturze podkreśla się, że mimo głębokich przemian zachodzących w obyczajowości, oczekiwania związane z małżeństwem u większości młodych ludzi nie podlegają równie daleko idącym przeobrażeniom i są raczej dość tradycyjne. Miłość, wierność, stworzenie harmonijnego środowiska rodzinnego stoi nadal na czele tych oczekiwań. Wyższy niż dawniej jest poziom oczekiwań związanych z harmonią seksualną i pełnią doznań w tej dziedzinie, choć seksapil jest częściej wymagany od żon przez mężów niż odwrotnie. Podkreślanie zalet gospodarności, oszczędności wskazuje, że małżeństwo nadal pojmowane jest nie tylko jako sposób na ułożenie swego życia intymnego, ale i sposób na zwiększenie szans na sukces i dorobienie się⁶.

W oczekiwaniach małżeńskich partnerzy spodziewają się zaspokoić te same lub odmienne potrzeby. Przekonanie, że głównym motywem zawarcia małżeństwa jest miłość – jest bardzo powszechne. Pod pojęciem miłość kryją się różne treści, dominujące jest jednak przekonanie, że jest ona źródłem szczęścia, a każdy człowiek pragnie być szczęśliwy. Miłość jest ludziom potrzebna dla rozwoju ich osobowości i podnoszenia własnej wartości, dla bezpieczeństwa i równowagi psychicznej, dla estetycznego upodobania i podziwu. Słowem – dla osiągnięcia pełni życia⁷.

Jako podstawowy motyw zawarcia małżeństwa nowożeńcy wymieniali miłość (92,2%), a w ślad za nią ciążę (43,8%). Następnie wskazano na poprawę warunków ekonomicznych (57,4%). Kolejno po tych występujące motywy to: rozsądek (17,2%), chęć ustabilizowania życia (12,5%), chęć usamodzielnienia się (10,5%) oraz lęk przed samotnością (7,2%).

A czego oczekiwali nowożeńcy od życia w małżeństwie. Zarówno mężowie, jak i żony oczekiwali szczęścia (odpowiednio 74,4% i 82,2%) i miłości (65,5% i 78,9%). Mężczyźni poza szczęściem i miłością oczekiwali stabilizacji (55,5%), zadowolenia z pożycia seksualnego (52,6% i 48,3%), a kobiety własnego mieszkania (53,4%) i stabilizacji (56,6%). Oboje nowożeńcy oczekują udanych dzieci (43,4% mężczyzn i 45,4% kobiet) i poczucia bezpieczeństwa (34,4%). Na partnerstwo w życiu oczekiwało 16,7% mężczyzn i 12,4% kobiet. Niektóre oczekiwania są podobne (mimo, iż nie były wcześniej uzgodnione) i często się uzupełniają. Wiele z nich różni się znacznie, lecz musi upłynąć więcej czasu, aby małżonkowie zrozumieli, gdzie tkwi przyczyna ich trudności i nauczyli się je pokonywać.

⁶ M. Kozakiewicz. Młodość wobec seksu, małżeństwa i rodziny. Warszawa 1985, s. 118.

⁷ M. Klimowa. Miłość w życiu człowieka. (W:) Problemy okresu młodzieńczego w szkolnej edukacji. Pod red. J. Maciaszkowej. Warszawa 1989, s. 193.

Aby ustalić zakres spełnionych oczekiwań nowożeńców przeprowadzono z nimi ponowną rozmowę po upływie trzech miesięcy i ustalono, że zadowolenie w poszczególnych zakresach uzyskały: szczęście (62,2% mężczyzn i 75,5% kobiet), miłość (83,3% mężczyzn i 95,4% kobiet), życie seksualne (48,9% i 37,6%). Niepokój u nowożeńców budziły: brak samodzielnego mieszkania (58,7%), podział obowiązków (20,6% badanych), gospodarka finansami (31,2% mężczyzn i 46,7% kobiet) oraz organizacja czasu wolnego (8,2%).

Pojawiające się po tym okresie konflikty między małżonkami miały u podstaw poza warunkami mieszkaniowymi następujące przyczyny: brak wzajemnego zrozumienia, niedostatek pieniędzy na utrzymanie, bądź niewłaściwe ich wydatkowanie, ingerencja rodziców w życie małżonków, opiekę nad dzieckiem oraz problemy wynikające z niezgodności między wyobrażeniami na temat życia seksualnego, a rzeczywistością. W pierwszej fazie małżeństwa nabyta wiedza, jak i wyobrażenia stanowią zaledwie ramę, w której każdy z małżonków umieszcza swoje oczekiwania. Obejmują one różne płaszczyzny wzajemnych stosunków, poczynając od sposobu zwracania się do siebie, okazywania uczuć, poprzez wykonywanie obowiązków na rzecz drugiej osoby, stopień odpowiedzialności za partnera, aż po formy spędzania wolnego czasu. Nasuwa się więc pytanie, jak nowożeńcy ocenili swoje małżeństwo. Otóż za w pełni udane i szczęśliwe uznało je 58,7% par, za udane i szczęśliwe 38,2%, a za nie bardzo udane 3,1% oceniających. Mężowie z większą pewnością wyrażali się pozytywnie o swoim małżeństwie, co prawdopodobnie wynika stąd, że żony dostarczają swoim mężom więcej przejawów empatii niż otrzymują od mężów, gdy tymczasem żony, jako kobiety, mają nieco wyższy poziom zapotrzebowania na empatię ze strony mężów, w stosunku do tego poziomu, na jakim mężowie, jako mężczyźni, są w stanie przejawiać skłonność do zachowań empatycznych. Ponadto znaczny wpływ ma proces wychowania, który u kobiet wzbudza większe oczekiwania na zaspokojenie tej potrzeby w małżeństwie niż u mężczyzn. Im bardziej mąż i żona mogą sprawniej komunikować się wzajemnie i lepiej rozumieć jedno drugiego, tym więcej zadowolenia dostarcza partnerom małżeństwo, sprawniej funkcjonuje, czyli jest bardziej dobrane⁸.

3. Planowanie rodziny

Planowanie rodziny związane jest z wcześniejszym ukształtowaniem poglądów małżonków na rangę dziecka w rodzinie, a następnie z przekonaniem ich o optymalnej liczbie dzieci i wyrobienia w nich poczucia, że mają obowiązek i możliwości świadomego wpływania zarówno na fakt poczęcia, jak i urodzenia dziecka⁹.

⁸ J. Rostowski. Zarys psychologii małżeństwa..., ss. 93-94.

⁹ F. Adamski. Modele małżeństwa i rodziny a kultura masowa. Warszawa 1970, s. 59.

Proces przygotowania młodych ludzi do rodzicielstwa powinien doprowadzić ich do pełnej świadomości warunków, jakie należy stworzyć dla powołania rodziny. Mamy tu na uwadze warunki mieszkaniowe, odpowiednie urządzenie gospodarstwa domowego, opanowanie podstawowej wiedzy i umiejętności opiekuńczo-wychowawczych. Natomiast powołanie dziecka na świat bez uprzedniego zabezpieczenia jest dowodem braku przygotowania i niedojrzałości. Planowanie rodziny jest więc następstwem dojrzałości społecznej i psychicznej, i przejawia się w chęci posiadania potomstwa.

W związku z wieloma swoistymi czynnikami wpływającymi na dzietność rodzin, starano się uzyskać informacje określające idealną, według nowożeńców, liczbę potomstwa oraz liczbę planowaną we własnej rodzinie. I tak: 70,6% par było zdania, że rodzina powinna posiadać dwoje dzieci. Uzasadniali ten pogląd, iż przy mniejszej liczbie problemem może stać się tzw. „zespół jedynactwa, kiedy brak rodzeństwa i nadmierna troska rodziców wywołuje egocentryzm, oczekiwanie na otrzymywanie”¹⁰. Mimo to, 10,2% nowożeńców opowiedziało się za jednym dzieckiem. Natomiast 19,2% małżonków uważało, że dobrze jest mieć troje a nawet więcej dzieci. Małżonkowie ci z reguły sami mieli liczne rodzeństwo. Wyraźna różnica wystąpiła jednak między idealną liczbą dzieci, a planowaną we własnej rodzinie. Zdecydowanie wzrósł procent par małżeńskich, które planują jedno dziecko (21,6%), a zmniejszył się tych, którzy planują troje i więcej dzieci (8,7%). Najbardziej zbliżone były wielkości wskazujące na chęć posiadania dwojga dzieci (69,7%).

Planowanie liczby potomstwa wiązało się również z czasem, kiedy dziecko, miało pojawić się w rodzinie. Przed zawarciem związku małżeńskiego, co piąta badana para planowała przyjście dziecka na świat w drugim roku trwania małżeństwa, tymczasem w 43,8% małżeństwach dziecko urodziło się w pierwszym półroczu wspólnego życia, gdyż kobiety zawierały małżeństwo będąc już w ciąży. Sytuację taką charakteryzuje bardziej skomplikowany układ pomiędzy małżonkami niż w przypadku pary rozpoczynającej małżeństwo bez takiego obciążenia, zmusza bowiem do jednoczesnego podjęcia dwóch nowych ról: małżeńskiej i rodzicielskiej.

Najbardziej sprzyjający planowaniu rodziny model polega na poznaniu zasad regulowania płodnością, wspólnym wyborze metody i po konsultacji z lekarzem stosowanie jej w ustabilizowanym związku uczuciowym.

Analiza materiału empirycznego wykazała, że wybór metody bywał raczej przypadkowy, a najczęściej stosowany przez mężczyzn był stosunek przerywany (60,5%). Około jedna trzecia par stosowała prezerwatywę, a co czwarta preferowała metodę naturalną objawowo-termiczną. Praktyczną znajomość antykoncepcji w planowaniu rodziny wykazało zaledwie 4,9% osób, co świadczy o tym, że pojęcia „świadome macierzyństwo” i „planowanie rodziny”

¹⁰ Z. Lew-Starowicz. Seks trudny, czy łatwy? Warszawa 1979, s. 26.

są dla większości nowożeńców niezrozumiałymi ze względu na brak wiedzy w tym zakresie.

O bardzo niskim poziomie wiedzy na temat antykoncepcji świadczą odpowiedzi nowożeńców na pytania dotyczące warunków, w jakich kobieta może zajść w ciążę. Aż 86,1% badanych stwierdziło, że podczas menstruacji nie może dojść do zapłodnienia kobiety. 7,2% osób uważało, że nie można zajść w ciążę przy pierwszym stosunku, bądź podczas stosunku przerywanego itp.

15,7% małżeństw było przeciwnym stosowaniu antykoncepcji. Stosowanie środków antykoncepcyjnych pozwala na świadome planowanie rodziny, lecz znajomością ich, wskazującą na przygotowanie do współżycia seksualnego, wykazało się zaledwie 6,7% nowożeńców. Stan taki znajduje potwierdzenie w wynikach ogólnopolskich badań, z których wynika, że 70-80% młodzieży nie stosowało metod zapobiegania ciąży. U części badanych niechęć do stosowania środków antykoncepcyjnych wynika z przekonania, że środki te są szkodliwe dla zdrowia, ograniczają przyjemność¹¹.

3. Przygotowanie nowożeńców do sprawowania opieki nad dzieckiem i jego wychowania

Przygotowanie nowożeńców do sprawowania opieki nad dzieckiem sprowadza się nie tylko do emocjonalnego stosunku małżonków do samej perspektywy ojcostwa i macierzyństwa, ale do „kwalifikacji” pozwalających na pełnienie tych ról i warunków jakie stworzą dla rozwoju i wychowania dziecka.

Wśród czynników wpływających na postawę przyszłych rodziców w stosunku do zaistniałej ciąży, w literaturze medycznej wymienia się: a – przebieg dzieciństwa rodziców; b – układ między mężem a żoną, c – czynniki socjalno-ekonomiczne, d – czynniki kulturowe, e – wiedza o ciąży, f – chęć rodzicielstwa¹².

Niezależnie od tego jak funkcjonowała rodzina pochodzenia, czy była środowiskiem zdrowym i wartościowym moralnie, czy też przejawiała wyraźne cechy patologii – w każdym przypadku kształtowała osobowość nowożeńców, ich postawę społeczną i umiejętności. Z prawidłowo ukształtowaną rodziną, przyszli rodzice świadomie i mocno identyfikują się, przyjmują jej wzory zachowania i postępowania oraz jej poglądy na opiekę i wychowanie dziecka.

Wszyscy nowożeńcy pragną stworzyć szczęśliwy dom, ci z rodzin rozbitych nawet bardziej od pozostałych, ale to właśnie im trudniej przychodzi to

¹¹ Z. Lew-Starowicz. Barwy seksu. Warszawa 1987, s. 10.

¹² J. Roszkowski. Przygotowanie do małżeństwa (w:) Zdrowie kobiety. Pod red. I. Roszkowskiego. Warszawa 1983, s. 70.

osiągnąć z powodu braku prawidłowych wzorów męża czy żony, ojca lub matki. 30,2% mężczyzn i 34,3% kobiet pragnęło przenieść do własnej rodziny model wychowania dzieci, pozostali nie wyrażali chęci naśladowania.

Przygotowanie nowożeńców do sprawowania opieki nad dzieckiem i jego wychowania związane jest z dojrzałością psychiczną przyszłych rodziców, wiedzą, zasobem umiejętności praktycznych z zakresu pielęgnowania dziecka, znajomości metod i środków wychowania oraz dobrymi warunkami materialnymi i mieszkaniowymi. Tak więc, zanim urodzi się dziecko trzeba przygotować nie tylko wyprawkę, łóżeczko i wózek, ale przede wszystkim zadbać o warunki do psychicznego rozwoju noworodka, wiedzieć jak i umieć pielęgnować go, aby nowa rola, w którą wchodzi małżonkowie nie wprowadziła ich w zakłopotanie i stresy, lecz przyniosła zadowolenie wynikające z opieki nad dzieckiem.

Małżonkowie nie przygotowani psychicznie, nie oczekujący z radością na dziecko dają temu wyraz we wzajemnym oskarżaniu się, wysuwaniu pretensji.

W odpowiedziach nowożeńców na pytanie, na czym polega przygotowanie rodziców do przyjścia dziecka na świat? znalazły się: odpowiedzialność (48,9% mężczyzn i 42,2% kobiet), warunki bytowe (45,4% i 46,3%), dojrzałość (21,2% mężczyzn i 30,4% kobiet); wiedza (18,5% mężczyzn i 26,7% kobiet), nie wiem (5,6% mężczyzn). Nowożeńcy zwracali głównie uwagę na aspekty materialne towarzyszące wejściu w rolę rodzica i wskazując na odpowiedzialność za dziecko pojmowali ją głównie w aspekcie materialnym. Tymczasem rola rodzica nie sprowadza się tylko do zaspakajania potrzeb biologicznych dziecka. Człowiek przychodzi na świat niezdolny do samodzielnego życia. Jego życie, wzrost i rozwój są uzależnione od tego, czy opiekujący się nim rodzice zapewniają mu pełne zaspokojenie potrzeb. Tymczasem do wykonywania czynności pielęgnacyjnych małego dziecka, obejmujących kąpiel, przewijanie, karmienie itp. przygotowanych było zaledwie 9,5% mężczyzn i 23,4% kobiet.

Stopień zainteresowania potrzebami dziecka, a nade wszystko rodzaj okazywanych mu uczuć jest wskaźnikiem stosunku emocjonalnego do niego. Stosunek emocjonalny rodziców do dziecka stanowi podstawowy element oddziaływania wychowawczego. Wychowywać należy dziecko od momentu urodzenia, a uczyć się tego trzeba na długo przedtem, gdyż starania i szczegółowe wskazania jak wychowywać, gdy się już jest rodzicem świadczą o braku przygotowania do pełnienia tej roli. Na wiedzę o wychowaniu dziecka składa się znajomość wszelkich procesów w jego rozwoju; jego potrzeb w poszczególnych okresach życia, metod i środków zaspakajania ich.

Co druga para nowożeńców uważa, że dobrze wychowane dziecko to mające dobry charakter (50,7%), następnie szanujące rodziców i ludzi z poza rodziny (46,2%) oraz posłuszne i grzeczne (41,5%). Wypowiedzi te związane są z wartościami, które najczęściej preferowane były w rodzinach pochodzenia.

Istotnymi składnikami przygotowania przyszłych rodziców do wychowania dzieci są: znajomość metod wychowania, umiejętność doboru właściwych środków oddziaływania wychowawczego, umiejętność organizowania życia dziecka w rodzinie i w szerszym otoczeniu społecznym. Szczególnie ważne jest odczuwanie i rozumienie więzi uczuciowych z dzieckiem, obiektywizm w ocenie jego zachowania, konsekwencja i takt w postępowaniu z dzieckiem, poczucie moralnej odpowiedzialności za los i rozwój potomstwa, zdolność do empatii. Oddziaływania wychowawcze w rodzinie realizowane są za pomocą różnych sposobów i środków wpływających na sferę umysłową, uczuciową i wolicjonalną dziecka i zmierzających do ukształtowania i utrwalenia określonych cech osobowości, nawyków i przyzwyczajeń.

Do znanych nowożeńcom metod wychowania należały: nagroda (92,3%), kara (87,8%), pochwała (69,4%), rozmowa (57,8%), przykład własny (12,2%). Podanie bicia (31,2%) jako metody wychowania stosowanej również przez rodziców osób badanych wskazuje na brak wiedzy nowożeńców z zakresu skuteczności pozytywnego oddziaływania wychowawczego. Również indeks znanych metod wychowania nie napawa optymizmem co do ilości.

Wyniki badań nad przygotowaniem nowożeńców do życia w małżeństwie i rodzinie wykazały, że proces ten zależny jest w dużym stopniu od miejsca jakie zajmuje w rodzinie pochodzenia. Okazuje się, że jest to problematyka mało doceniana. W braku przygotowania młodzieży w rodzinie do wejścia w nowe role społeczne: męża – żony, ojca – matki tkwi nierzadko przyczyna niepowodzeń w funkcjonowaniu związków małżeńskich. Jeśli występuje w parze małżeńskiej zdecydowana przewaga dodatnich uwarunkowań, u podłoża których tkwi proces przygotowania do życia w małżeństwie i rodzinie, to osobnicy ci mają większe szanse na wzajemne przystosowanie się, zadowolenie i szczęście rodzinne.

Analiza pedagogiczna wybranych składników przygotowania do pełnienia ról małżeńskich i rodzicielskich w grupie nowożeńców umożliwia następujące stwierdzenie:

1. Nowożeńcom brak jest jasno sprecyzowanych wyobrażeń dotyczących życia małżeńskiego i rodzicielskiego. W rodzinie oczekują głównie możliwości zaspokojenia potrzeby miłości i szczęścia.
2. Młodzi ludzie w większości przypadków zawierają związek małżeński bez uprzedniego ustabilizowania swojej sytuacji materialnej i mieszkaniowej.
3. Jakość opieki i wychowania własnych dzieci opierają się na doświadczeniach wyniesionych z rodziny pochodzenia. Brak im rzetelnej wiedzy z tego zakresu.